

Pierwsza w Polsce elektrownia bez załogi

DYCHÓW (PAP)

Elektrownia wodna Raduszek Stary na rzece Bobber w województwie zielonogórskim, należąca do ze społu elektrowni wodnych w Dychowie, oddała w dniu 26 bm. do stałej eksploatacji pierwszą w Polsce urządzenie zdalnego sterowania II turbozespołu.

Dzięki zainstalowaniu nowoczesnych urządzeń kierować będzie zespołem oddat obsługa oddalnej o 7 km elektrowni w Dychowie.

Wysokie odznaczenia dla przodujących spółdzielców

WARSZAWA (PAP)

26 bm. z okazji odbywającego się w Warszawie II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 30 przodujących spółdzielców i pracowników POM wysokimi odznaczeniami państwowymi. 6 najwybitniejszych spółdzielców otrzymało ordery „Sztandar Pracy” II klasy.

10 spółdzielców otrzymało złote krzyże zasługi, zaś 14 spółdzielców i pracowników POM — srebrne krzyże zasługi.

Premier Włoch odwiedzi ZSRR?

RZYM (PAP)

„Il Giorno” notuje pogłoski krążące w kołach dyplomatycznych, że premier Segni po wyborach samorządowych byłby skłonny udać się z ministrem spraw zagranicznych Martino z wizytą do ZSRR.

KWADRANS „CIEŻKIE KAWAŁKI”

Każdy dzień zbliża nas do momentu — otwarcia Targów — tymi słowami powitała wczoraj przedstawicieli „Głosu” grupa robotników PKS.

Rozmówcy nasi nie mieli wiele czasu: praca przecież nie może czekać. Oto, co zobaczyliśmy i czego dowiedzieliśmy się w krótkich przerwach pomiędzy jednym a drugim „oddechem”:

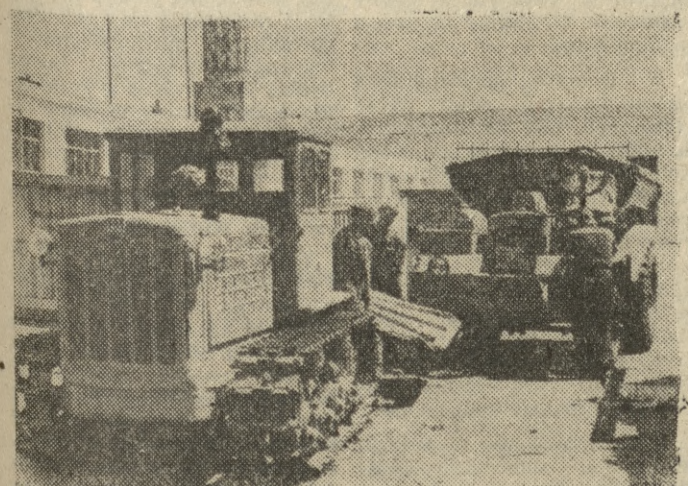
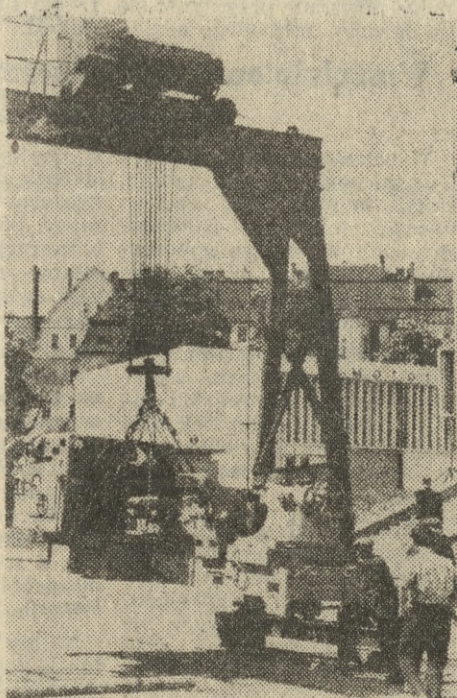
Na pierwszym zdjęciu grupa pracowników poznańskiej PKS w chwili po złożeniu potężnej tokarki tzw. „uniwersalki” z wagonu. Nad pracą tą czuwał brygadier Jan Padalak.

„Uniwersalkę” przywieziono aż ze Śląska z Raciborskiej Fabryki Wyróbów Metalowych.

Ten wyjątkowo „ciężki kawałek” — jak wyraził się Jan Padalak — zobaczymy też w hali przemysłu „nielekkiego”.

Tutaj (zdjęcie drugie) mieliśmy trochę trudności. Nie łatwo bowiem dogadać się z Węgrami po... polsku.

W miejscu, które już wkrótce będzie się nazywało stoiskiem Węgierskiej



Fot. (2): K. Przychodzki

CTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 29 V 1956 r.

Nr 127 [3836]

Mad przyspieszeniem tempa socjalistycznej przebudowy wsi

II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Jak już podawaliśmy, w sobotę, 26 bm., rozpoczęły się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 3-dniowe obrady II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Na zjazd przybyło z całego kraju około 2700 chłopów i działaczy, którzy mają największe zasługi i doświadczenia w socjalistycznej przebudowie wsi. Większość z nich — to delegaci — reprezentujący 220-tysięczną rzeszę członków spółdzielni produkcyjnych.

W obradach Zjazdu uczestniczy również około 200 przedstawicieli komitetów założycielskich, 200 przodujących pracowników POM, a także kilkuset pracowników służby rolnej, naukowców, czołowych aktywistów rad narodowych oraz PZPR, ZSL i organizacji społecznych.

Uczestnicy tego wielkiego sejmiku spółdzielczości produkcyjnej, opierając się na doświadczeniach własnych gospodarstw, a także na przekazanych im przez członków poszczególnych spółdzielni wnioskach, uwagach, propozycjach i dezyderatach, ocenia dotychczasowy rozwój ruchu spółdzielczego na wsi polskiej, przeanalizują jego osiągnięcia i słabości oraz rozważą drogi, prowadzące

do skuteczniejszego umacniania istniejących spółdzielni oraz do przyspieszenia tempa socjalistycznej przebudowy wsi.

Nad tymi doniosłymi dla przyszłości wsi i całego narodu sprawami przedstawiciele spółdzielców radzą wspólnie z kierownictwem partii, członkami Rady Państwa i rządu, przedstawicielami władz naczelnych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Na zjazd przybył, serdecznie powitani członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Adam Rapacki i sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht. Władze naczelne ZSL reprezentują: prezes NK ZSL — Władysław Kowalski, wiceprezes NK — Stefan Ignar, sekretarz NK — Aleksander Juszkiewicz i Józef Ozga-Michalski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZSL — Wincenty Baranowski. Obecni są: członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski, wicepremierzy: Stefan Jedrychowski i Tadeusz Gede, minister rolnictwa — Antoni Kuligowski, minister skupu — Antoni Mierziński, prezes Zarządu Głównego ZSCh — Antoni Korzycki, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiński.

Na Krajowy Zjazd naszych spółdzielców przybyły również delegacje chłopów ze Związku Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji i NRD.

Obrady zjazdu otwiera wiceprzewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Bolesław Podedworny. Serdecznie wita on przybyłych na zjazd delegatów, reprezentujących członków ponad 10 tysięcy zespołowych gospodarstw oraz gości.

Następnie delegaci wybierają prezydium zjazdu, do któ-

Krzesiński zwyciężył w Ostrowie

Międzynarodowe Indywidualne zawody na żużlu z udziałem zawodników Danii (Danmark Motor Union) i Kolarza, które odbyły się w Ostrowie, wzbudziły ogromne zainteresowanie. Na stadionie Kolarza zgromadziło się 15 tysięcy ludzi, którzy oglądali ciekawe pojedynki żużlowców. Klasy dla siebie był Krzesiński, zdobywca Pucharu. Polacy przewyższali gości techniką jazdy. Z Duńczyków najlepiej zaprezentował się Kristensen. Zawodnik ten, po emocjonującej walce, pokonał parę polską Kurek — Kajzer.

A oto miejsca uzyskane przez zawodników: 1) Krzesiński — 11 pkt., 2) Bendke — 11 pkt., 3) Kajzer — 10 pkt., 4) Kristensen — 9 pkt., 5) Vincent — 8 pkt., 6) Kostabo — 8 pkt., 7) Kurek — 5 pkt., 8) Petersen — 4 pkt., 9) Mueller — 4 pkt.

rego weszło 65 czołowych spółdzielców i działaczy ruchu spółdzielczego oraz przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Przewodnictwo obrad obejmuje Jan Kaługa, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Marszowicach w powiecie Środa Śląska. Po przyjęciu porządku dziennego obrad, udzielił on głosu ministrowi rolnictwa — A. Kuligowskiemu, który wygłasza referat (skrót referatu podajemy na str. 2).

Z kolei delegaci wybierają komisję zjazdową: mandatową, komisję matkę, skrutacyjną, go spodarczą, kulturalno-oświatową i samorządową.

Na początku obrad popołudniowych, którym przewodniczył Henryk Paluch ze spółdzielni w Przemyśle pow. Opaw — wita zjazd w imieniu partii i rządu I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Drugi dzień obrad

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę, 27 bm. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej kontynuował obrady. Podobnie, jak w pierwszym dniu, na obradach obecni byli członkowie kierownictwa partii, przedstawiciele Rady Państwa i rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji gospodarczych i społecznych.

Obradom w drugim dniu przewodniczyli — do południa Maria Iskra — przewodnicząca spółdzielni w Dankowicach w pow. Oświęcim, a po południu — Władysław Najdek ze spółdzielni Nieczajna, w pow. obornickim.

Większą część obrad wypełniała dyskusja, w której przemawiało ok. 30 delegatów.

Komisja samorządowa przedłożyła zjazdowi do rozpatrzenia projekt uchwały w sprawie podniesienia roli samorządu w spółdzielniach produkcyjnych. Projekt statutu Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej oraz projekt uchwały w sprawie przystosowania statutowi spółdzielni do miejscowych potrzeb i warunków.

W czasie obrad przemawiał, serdecznie powitany przez delegatów, przewodniczący delegacji chińskiej — Szan Wej-szen w imieniu chłopów chińskich, budujących nowe socjalistyczne rolnictwo w swym wielkim kraju.

Przemówieniu przewodniczącego delegacji chińskiej towarzyszyły wielokrotnie gorące, serdeczne oklaski delegatów.

Zjazd powitał również wśród serdecznej owacji zebranych — przewodniczący delegacji czechosłowackiej — wiceminister Rolnictwa CSR — J. Kónba i przewodniczący delegacji NRD — wiceminister rolnictwa NRD — Erwin Neu.

DYSKUSJA

Przemówienia w dyskusji rozwinęły i pogłębiły wiele spraw, wysuniętych w pierwszym dniu obrad w przemówieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba, w referacie min. rolnictwa — Kuligowskiego i w wystąpieniach pierwszych dyskusantów. Niesposób wymienić wszystkich tematów, dotyczących spraw ogólnych i drobnych, ale bardzo ważnych dla umocnienia spółdzielni, dla u-

II ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ



Delegaci województwa poznańskiego na sali obrad. CAF — Fot. Mottl

Przemówienie powitalne E. Ochaba

DRODZY PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naszego rządu robotniczo — chłopskiego i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego serdecznie witam i pozdrawiam II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej — zjazd bojowników o lepsze, zdrowe i szczęśliwe jutro wsi polskiej.

Spółdzielczość produkcyjna w Polsce stała się już poważnym czynnikiem w życiu społecznym i ekonomicznym naszego kraju. Ponad 10.600 spółdzielni obejmuje około 10 proc. ogółu użytków rolnych, zrzesza ponad 220.000 rodzin chłopskich, dostarcza krajowi ponad 12 procent zboża towarowego.

Srednia wydajność z hektara czterech zób jest w spółdzielniach produkcyjnych wyższa niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, znacznie wyższe jest w spółdzielniach

tempo wzrostu hodowli trzody i bydła.

Przeciętna dniówka obrachunkowa w spółdzielniach produkcyjnych za rok 1955 jest znacznie wyższa od takiejże dniówki za rok 1954.

Część spółdzielni osiąga bardzo dobre wyniki gospodarcze i może być wzorem i przykładem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że jest jeszcze dużo spółdzielni słabych i że gospodarujących, że tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest niezadowalające, że wyprzedzają nas inne kraje demokracji ludowej.

Zjazd niewątpliwie poświęci wiele uwagi tym właśnie problemom, krytycznemu oświeleniu braków i błędów w naszej dotychczasowej pracy, sposobom i środkom, których zastosowanie zapewni dalszy szeroki i szybki rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zainteresowana jest zarówno wieś, jak i cały nasz naród.

Wzrost produkcji rolnej nie nadąża za szybkim wzrostem spożycia w mieście i na wsi.

Polska Ludowa produkuje więcej zboża i znacznie więcej mięsa niż Polska kapitalistyczna, ale na skutek szybkiego rozwoju miast, w których mieszka już blisko 12 milionów ludności, oraz wzrostu realnych dochodów robotników i chłopów, a w ślad za tym spożycia zarówno artykułów przemysłowych jak i rolnych, poziom produkcji rolniczej nie wystarcza na pokrycie naszych potrzeb i jak wiadomo w ciągu ostatnich kilku lat musieliśmy przywozić z zagranicy ponad milion ton zboża rocznie.

Zadanie takiego podniesienia produkcji zbożowej, aby zabezpieczyć dalszy wzrost spożycia w mieście i na wsi, aby w pełni niezależnie nasz kraj od importu zboża z zagranicy, jest zadaniem ogólnie — narodowym.

Spółdzielnie produkcyjne winny odegrać doniosłą rolę w tej walce o wzrost produkcji zbożowej.

Bez zastosowania nowoczesnych maszyn, nawozów sztucznych, racjonalnego płodozmianu, bez podniesienia kultury rolnej nie podniesiemy szybko i wydajnie produkcji zbożowej.

Oczywiście, są jeszcze nie wykorzystane rezerwy produkcji nie również w indywidualnej gospodarce chłopskiej, ale możliwości wzrostu produkcji tych gospodarstw są ograniczone, choćby ze względu na niemożność zastosowania w szerokim zakresie nowoczesnych, wysokowydajnych maszyn na małych parcelach chłopskich.

Ciężki jest trud chłopca, a jednak wydajność jego pracy jest niska, kilkakrotnie niższa od wydajności pracy robotnika.

Jak wiadomo, chłopów jest w Polsce więcej niż robotników, a jednak udział klasy robotniczej w tworzeniu dochodu narodowego jest znacznie większy od udziału chłopów.

Praca zespołowa, zastosowanie wysokowydajnych maszyn i nowoczesnej technologii dają

(Ciąg dalszy na str. 2)

Roman Werfel odznaczony „Sztandarem Pracy” I klasy

WARSZAWA (PAP)

W związku z 50 rocznicą urodzin, za zasługi w długoletniej działalności polityczno-społecznej oraz pracy zawodowej w dziedzinie publicystyki — Rada Państwa nadała Romanowi Werfelowi, zastępcę członka KC PZPR, nacelnemu redaktorowi „Nowych Drog” order „Sztandar Pracy” I klasy.

Fragmenty przemówienia ministra rolnictwa A. Kuligowskiego na II Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

Zjazd nasz odbywa się w pierwszym roku nowego, pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Jednym z głównych zadań naszej 5-letki jest znaczne podniesienie produkcji rolniczej dla podniesienia stopy życiowej naszego narodu. Naród nasz oczekuje, że w walce tej spółdzielnie produkcyjne będą przodować całe wsie.

TOAST

Na podwórzu byliśmy we dwoje. Ona i ja.

W jej niebieskich oczach prześladła się chyba łazur, włosy — czarne jak heban, na którego tle krwista czerwienią kwitły dwie filuternie zawiązane wstążeczki.

Trudno nam się porozumieć. Nie dlatego, że mówimy dwoma językami, bo przecież to języki zbliżone. Przede wszystkim dlatego, że...

— Zresztą — zrelacjonuję wam:

— Jak ci na imię?

Patrzy na mnie w milczeniu.

— Imia... kakeje imia?

Zamruła powiekami.

— No? Maria? Ewa? Jovanka?

W niebieskich oczach zamigotały iskierki zrozumienia.

— Fema! — powiedziała z uśmiechem.

— Ile masz lat? Eee... tego... kolika godzin?

No! To poszło łatwiej. Okazało się, że moja piękność ma lat siedem i że — tego już raczej domyśliłem się — jest Białorusiną.

Bo tu, w Russkim Krsturze mieszkają prawie sami Białorusini. Tu także wychodzi pismo „Russkie Slovo”, tu, w Russkim Krsturze — ośrodku życia kulturalnego mniejszości białoruskiej w Jugosławii. Autonomiczna Prowincja Wojwodina wyróżnia się w Jugosławii nie tylko najwyższą towarowością produkcji rolnej, ale i największą mozaiką ludnościową: Serbowie, Węgrzy, Chorwaci, Rumuni, Białorusini itd.

Każda z tych mniejszości ma zapewnione możliwości rozwoju życia kulturalnego, pielęgnowania swych tradycji narodowych, udziału w życiu publicznym. Żadna nie ma specjalnych przywilejów, żadna nie wynosi się nad inną. Każdy obywatel — bez względu na narodowość — korzysta z tych samych praw i ma te same obowiązki.

Zresztą... właśnie, w Wojwodinie w latach okupacji działało 16 brygad partyzanckich, mimo że nie ma tu gór, ni lasów...

— Często — mówił nam w Novim Sadzie członek Rady Wykonawczej tow. Daniło Kekicz — najgęstszy lasem były masy ludowe...

Masy ludowe... Serbowie, Chorwaci, Węgrzy, Rumuni, Białorusini...

Przekonywający to dowód!

Tow. Daniło Kekicz opowiada już jednak o współczesności.

— Za dużo wody tu mamy i za mało zaradem. Dlatego buduje się system irygacyjny w oparciu o kanał Cisa — Dunaj. Dzięki tej inwestycji w ciągu 10 lat będziemy mogli uniezależnić się w dużym stopniu od kapryśnych pogody, nawodnić 300 tysięcy hektarów ziemi i od wodni około miliona... W tym roku system irygacyjny obejmie 9 tysięcy hektarów ziemi.

— Wam, Polakom, chyba nie trudno zrozumieć nasze aktualne trudności. Żeby je usunąć, zmniejszyć dysproporcje w gospodarce narodowej, musimy wydawnie polepszyć bazę materialną rolnictwa. Ta sprawa dla nas, w Wojwodinie, jest szczególnie ważna — jesteśmy szczególnie zależni od rolnictwa i przemysłu.

To prawda. Nam, Polakom, nie trudno zrozumieć słowa tow. Kekicza, gdy mówi on o kolejnych okresach: odbudowy kraju ze straszliwych zniszczeń wojennych (nie ocalał ani jeden most, ani jedna fabryka), wyjątkowej industrializacji, okresie rozbudowy przemysłu obronnego i o dysproporcjach w rozwoju rolnictwa i przemysłu.

— Obecnie — kontynuował Daniło Kekicz — możemy przeznaczyć więcej środków na rolnictwo. Sytuacja międzynarodowa się zmieniła, nastąpiła normalizacja stosunków z ważnymi krajami, mamy już podstawowe inwestycje przemysłowe poza sobą...

Czyż trzeba tu dodawać wnosek, tak żywo rzucający się w oczy?

...Zadrużga (spółdzielnia produkcyjna) Russki Krstur jest dobrze zagospodarowana, za-
można.

Oglądaliśmy park maszynowy, oglądaliśmy stajnię i

Józef Konecki

chlewnie, rozmawialiśmy z członkami zadrużgi. Dumni są ze swej gospodarki, dumni ze swego dorobku.

— W ciągu ostatnich dziesięciu lat — mówi Joakim Romacz, weterynarz — wartość produkcji chlewni wzrosła niemal dwunastokrotnie. Przed dziesięć laty — 10 200 000 dinarów, a w ubiegłym roku 130 000 000 dinarów. To jest coś.

9 traktorów orze spółdzielczą ziemię, 64 konie rzą w spółdzielczej stajni, 150 macior i 180 świń pochrząkuje w chlewni...

— Nie pokazaliśmy Wam wszystkiego — mówił w czasie wspólnego obiadu sekretarz organizacji partyjnej Związku Komunistów w zadrużce. — Nie dlatego, żebyśmy nie chcieli, ale dlatego, że czasu nie stało. Nie nasza więc wina, wybaczenie. Miło nam, że spotkaliśmy się z naszymi braćmi, Polakami. Myślę, że jeśli poznamy się bliżej, jeśli się zbliżymy, to więcej zrobimy dla wspólnej sprawy, łatwiej nam będzie iść do komunizmu.

Z pewnością!

Nie było nikogo na sali spół-

dzielczej gospody, kto nie wypiłby do dna tego toastu.

A wino było świetne. Produkt cji zadrużgi Russki Krstur...

Przyznam się jednak, że nawet następne lampki wina nie usunęły pewnego niepokoju, który mnie ogarnął, gdy usłyszałem, że zarząd zadrużgi nie przyjął do kolektywu tych kandydatów na spółdzielców, którzy mają... za mało ziemi.

A w Jugosławii na 2 367 495 gospodarstw indywidualnych największą grupę, liczącą 693 979 gospodarstw, stanowią gospodarstwa do 2 ha...

Zasada daleko posuniętej samodzielnosci i zasada rentowności wydaje się tutaj godzić w klasowe interesy małorolnych chłopów.

Nasi jugosłowiańscy przyjaciele — jak wynika z rozmów — już dawno wyrzekli się środków administracyjnego nacisku. I to stanowi z pewnością zasłużony powód do chluby. Ale rodzi się mimo woli pytanie: czy nie ma innych metod oddziaływania choćby drogą pracy wychowawczej - politycznej, choćby poprzez tak szeroko i skutecznie stosowane w Jugosławii bodźce ekonomiczne, by małorolnym chłopom otworzyć szeroko wrota do szybkiego podniesienia ich poziomu życia?

Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Trudno to uczynić po powierzchownym bądź co bądź zaznajomieniu się z problematyką rolnictwa Jugosławii.

Być może dlatego — sprawę klasowej polityki zadrużgi w Russkim Krsturze rozumiem znacznie mniej, niż to, o czym mówił tow. Daniło Kekicz.

Sadzę, że również dlatego warto toast wzniesiony przez sekretarza Związku Komunistów spełnić nie tylko winem, ale i... czynem.



Serбка w stroju ludowym

List, który otrzymaliśmy, nazywał winnych po imieniu. Anonimem nie był, jako że pod jego tekstem widniało 6 podpisów. Dotyczył tylko części wsi, a mianowicie tej, która wybrała drogę spółdzielczą. Pojechałem więc do Górtatowa pod Swarzędzem. Wszedłem w krąg skromnych, podniszczonych zabudowań. To spółdzielcze obejście, czyli, jak mówią fachowcy — ośrodek.

Fakty potwierdzają się. Rzeczywiście dach magazynu mocno przecieka. Moknie zboże. Nieprzyjemnie pachnie stęchlizną, zaczyna gnć i wyrastać. Moknie też od przeszło roku około 20 rolek... papy, chociaż dach wymaga kapitalnego remontu. Spółdzielnia dzierży magazyn od prywatnego właściciela, a to już ma nie być jakieś znaczenie dla bankowych paragrafów, które w takie budynki nie pozwalają inwestować. Nie wolno. Ale kilkadziesiąt ton ziarna może... gnć! Nikogo to nie obchodzi: ani banku, ani POM w Biskupicach, ani gromadzkiej, ani powiatowej rady.

Kilka cetrarów saletrzaku (niejedna spółdzielnia cieszyłaby się, gdyby miała chociaż tyle) zamkło. Saletrzak stwardniał, siekiera nie porabiała.

Obora dość nędzna, a krowy — jak szkielety pokryte skórą. Dziennie udój od 12 krow wynosi 45 litrów mleka. Łatwo obliczyć, że dwie dobre krowy dają więcej mleka niż jedna krowa z górtatowskiej obory. Wielkie niedbalstwo spółdzielców. Tak. A co na to fachowi doradcy: agronom i zootechnik z POM, Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Poznaniu? Zanim się zapewne papierkami, sprawozdaniami, analizą...

O przewodniczącym członkowie spółdzielni mówią różnie, ale dość jednoznacznie: samowola, kręćtwa, komenderowanie. Słowa się powtarzają.

Lepiej będzie jednak skonfrontować zdania wszystkich członków

spółdzielni. Nie podobna, aby winien był tylko sam przewodniczący. — Możemy zwołać zebranie — proponują spółdzielcy. Decydujemy się. Trzeba jednak powiadomić POM i Prezydium PRN. Mogą coś doradzić i poza tym... bez winy też chyba nie są...

Instruktor Sowiński z POM Biskupice zupełnie niedwuznacznie podpowiada mi: „To jest rozrabiacka robota”, im (spółdzielcom — dop. mój — T.) robić się nie chce, więc na prze wodniczącego „najeżdżają”.

Podobne zdanie reprezentuje również przewodn. Prez. PRN w Poznaniu: „Nie wierzę. Rozrabiactwo. Zresztą zobaczcie.”

Cóż, pojedźmy razem, po-

rozmawiamy ze wszystkimi i... zobaczymy.

Zebranie. Przyszło 13 (wszystkich jest 15) członków spółdzielni i prawie tyleż pracowników POM i Powiatowej Rady. Dyskusja gorąca, niekiedy dochodzi do gwałtownych spięć. Wychodzą na jaw, jak to przy tego rodzaju „okazjach” bywa, również zadrżnienia osobiste. Mimo to rzeczy mają się dość jasno: przewodniczący i spółdzielnia — spółdzielcy i przewodniczący.

Myślę, że trzy sprawy najbardziej zacięły na pracy spółdzielni. Postaram się je możliwie wiernie zrelacjonować.

W ubiegłym roku spółdzielnia uzyskała dobre plony zboża. Można było kilka ton sprzedać ponad plan. Ale spółdzielcy — nie wiadomo, dlaczego — uparli się: „Nie sprzedamy nic i basta”. Zboże nie mogło jednak leżeć i moknąć pod dziurawym

Ślodycze i specjały to nie wszystko

Coraz więcej uwagi zwracamy na małe, mniejsze i zupełnie małe, fabryczki, wytwórnie i warszaty, które wprawdzie nie dają krajowi stali i samochodów, ale za to — mnóstwo potrzebnych na codzień drobiazgów. Cieszymy się zatem, że pięcioletni plan rozwoju produkcji przemysłu terenowego w woj. poznańskim przewiduje poważny wzrost produkcji. Smutne jest tylko, że dyrekcja WZPT nie nauczyła się dać doświadczeniami ubiegłych lat — planuje w tym za kresie nie to, co najważniejsze.

Dwukrotnie ma wzrosnąć produkcja przemysłu spożywczego. Ośmiokrotny wzrost przewidziany jest w cukiernictwie. Fabryki dżemów zaopatrzono w nowe automaty, piekarnictwo otrzymało mechaniczne mieszadła do ciasta. Powstaną nowe zakłady spożywcze w Kostrzynie i Kłodawie. W Pile przemysł terenowy zatrudni większą ilość ludzi przy produkcji wyrobów cukierniczych. Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego rozbudują — oprócz drobnego przemysłu konfekcyjnego — również spożywczy, zwłaszcza piekarnictwo cukiernicze. Przemysł spożywczy rzuci na rynek wiele nowych wyrobów: wędliny, przetwory warzywno-mięsne, nowe rodzaje dżemów i marmolad, przecięry pomidorowe, szczawione i inne. Osobną pozycję stanowi pektyna, potrzebna do produkcji dżemów i galaretek. Ponadto przebudowuje się wytwórnię ozdób choinkowych w Gnieźnie oraz rozszerza produkcję konfekcji w Zdunach.

Być może, poznański przemysł terenowy rozszerzy trochę produkcję i innych działów. Szkoda tylko, że co najmniej ośmiokrotnego wzrostu nie zaplanowano w produkcji np.: szklanek, stołków do zapraw, drobnych przyborów elektrotechnicznych, beczek do kiszenia kapusty i ogórków, naczyń kamionkowych, pralek elektrycznych, maszyn do mięsa i innych artykułów gospodarstwa domowego, topat i na rzędz ogrodniczych, konfekcji i obuwia dziecięcego. Jak widać, towary te w dalszym ciągu stanowią tabu dla terenowych planistów. Dla nich galaretki, dżemy i soki — owszem, ale praktyczne beczki i pralki?...

Tak, planiści z WZPT — zapytajcie Waszych żon, co jest bardziej potrzebne?

K. RZEMIENIECKI

Spotkanie z Ojczyzną

Zdawałoby się, że to tak niedawno przywiozł „Batory” pierwszą wycieczkę Polonii Amerykańskiej do Polski, a oto przyszło nam już zebrać miłych rodaków z Oceanu. 6-tygodniowy pobyt minal jakby z bicia trzaski, co odczuł przede wszystkim uczestnicy wycieczki, którzy w bardzo urozmaicony sposób spędzili ten czas w Ojczyźnie. Po kilku dniach zwiedzania Wybrzeża rozjechali się do swych rodzin, by w ciągu ostatniego tygodnia swego pobytu zwiedzić najciekawsze kulturalne i gospodarcze ośrodki naszego kraju. Pokazaliśmy im więc zarówno Kraków z Nową Hutą jak i Wieliczkę, Śląsk, Wrocław. Zobaczyli też miejscę kaźni hitlerowskiej — Oświęcim, no, i Warszawę.

Ostatni swój wieczór w towarzystwie rodzin z kraju spędzili nasi goście w Karolinie, przyjmowani serdecznie przez mieszkańców pałacu karolińskiego, członków Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Wykorzystaliśmy tę okazję, by zapoznać się bliżej z ich wrażeniami odniesionymi w Ojczyźnie.

Minęło pół wieku od chwili, gdy 21-letni, warszawski tokarz, Zygmunt Szatkowski wywędrował na obczyznę w poszukiwaniu chleba. Nie pytam o wrażenia, jakie odniósł po powrocie do swego miasta rodzinnego, bo nie trzeba było nawet wyjeżdżać na tak długo, by być zaskoczonym Warszawą. Bardziej interesujące jest w tym wypadku, jakie wrażenie odniósł po zwiedzeniu swej Ojczyzny, którą w zasadzie po raz pierwszy poznawał. Dla Szatkowskiego bowiem Polska zaczynała się od Warszawy a kończyła na wsiach podwarszawskich.

... Nie było pieniędzy na podróżę — tłumaczy mój rozmówca — a i po Polsce nie można było przejechać 1906 r. jeździć jak teraz. Kraków był już za granicą, Gdańsk też... — W pamięci — opowiada dalej — zachowałem więc Ojczyznę jako kochany, ale zablędzony kraj, a tu zobaczyłem Nową Hutę, porty na Wybrzeżu, zobaczyłem, co się robi na Śląsku, w Warszawie... no, i świadomość, że jestem z pochodzenia Polakiem stała się przyjemniejsza. Zupełnie inaczej człowiek się czuje, gdy może się swoją Ojczyznę pochwalić.



Ostatni wieczór w Polsce uczestnicy pierwszej wycieczki Polonii Amerykańskiej spędzili w Karolinie, w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Na zdjęciu p. Emilia Gabrys tuż po przybyciu do Karolina.

Fot.: Krystian Barez

Pani Emilia Gabrys, dziś mieszkanka stolicy Kalifornii — Los Angeles — z ożywieniem opowiada o tym, jak po 47 latach chodziła sobie uliczkami Piłzna Tarnowskiego. Nie, domu, w którym mieszkała niegdyś, już nie ma, ale wiele uliczek prawie się nie zmieniło. A ludzie, których napotkała? O, ludzie się zmienili. Rzecz jednak, która najbardziej rzucała się jej w oczy, to sposób, no, i tempo pracy. Tak np. w banku PKO urzędnicy nie tylko bardzo wolno pracują, ale są też nieuprzejmi. W sklepie ekspedientka wcale nie stara się sprzedać towaru... Tak, tempo pracy jej się nie podoba, i nie bardzo wydaje jej się słuszne, że jedyną przyczyną tego są niskie płace, jak jej to tłumaczono.

— A czy gdy dostaną jutro więcej, to od razu nauczą się inaczej pracować? — pyta w końcu.

Nie przypadkowo pani Emilia zwróciła uwagę na ten temat. Jej ręce, przy eleganckim stroju, podobnie jak u wszystkich naszych rodaków z Oceanu, są spracowane. Co prawda, powodzi im się nieźle, ale wszystko, co mają, uzyskali ciężką, bardzo ciężką pracą. Wielu spośród nich ma swój domek. Nie mało trzeba było jednak się nabieździć, pokręcić głową, by z zarobków odczłodzić oszczędności na zabezpieczenie sobie starości. Pani Emilia Gabrys udało się odczłodzić mały kapitał na założenie własnego, choć niewielkiego cocktail-baru, dopiero w latach czterdziestych.

Na sprawę umiejętnego gospodarowania i racjonalnego wydawania pieniędzy zwróciła też uwagę pani Aniela Plecha, dziś mieszkanka okolic Detroit, niegdyś — wsi Dżebne spod Ostrołęki. Ona, co prawda, wyjechała w 1938 r., a więc stosunkowo niedawno. Tym ostrzej ocenia sytuację w kraju, zwłaszcza na wsi.

— Uważam, że ludzie na wsi, za dużo zwracają uwagi na samo jedzenie, a za mało dbają o podniesienie choćby kultury mieszkania. Myślałam np., że gdy przyjadę, nie będę musiała biegać „za stołami”, jak niegdyś, a tymczasem pod tym względem nic się nie zmieniło. Pani Aniela nie omieszkuje przy tym powiedzieć kilku pochlebnych słów na temat wygodnego życia w Ameryce. Ze wzruszeniem jednak mówi, że w Polsce wdziała na wsi bociana, że chodziła specjalnie do lasu, by posuchać kukułki...

— A czego Pani jeszcze brak w Ameryce, co wiąże się w Jej myślach z Ojczyzną?

— U nas nie ma takich pachnących łąk jak w Polsce. Tuż za miastem zaczynają się stępy, które ciągną się nieraz setkami kilometrów. Tutaj wszędzie widać zagony uprawne; wszystkie miasta i wsie łączą one ze sobą. W Ameryce tego nie ma. Nie ma również tam tych grzybow pachnących, których w Polsce pełno, toteż zabieram ich trochę ze sobą.

Grzyby cieszyły się zresztą powodzeniem u wszystkich uczestników wycieczki. Pani Emilia zabiera poza tym dwa szczygły i... żelazko na węgiel. To ostatnie, jak twierdzi, jako pamiątkę po matce... W tym samym charakterze ponoć zabiera któraś z rodaczek możliwość...

Do tych pamiątek z Polski docho- dzi i garść nieuchwytnych wrażeń, których końcowym akordem jest mile spędzony wieczór z młodzieżą „Mazowsza”. Ich pieśni, tańca i stroje uosabiają wszystko, co polskie, podobnie jak i same te wiejskie dziewczęta i chłopcy, którym na szczęście nie gorzki los wygnania, ale zaszczyt gospodarzy przypadł w udziale. Stąd też chyba i one utkwiły na długo w sercach naszych rodaków zza Oceanu.

tel

(Tad.)

OTAS Nr 127 — Str. 3

W GÓRTATOWIE

nie zaś dość trudno, bo... brak dokumentów.

W okresie tym wpyływa nowy „casus” Kordus. Za dostarczenie ponad plan zboże można otrzymać jako premie talony na najbardziej atrakcyjne towary przemysłowe. Spółdzielnia przydałaby się wóz na gumowych kołach. Nie sądzę, aby zapomniano o tej potrzebie. A jednak... Przewodniczący Zarządu (sam, bo z nikim w tej sprawie nie porozumiewał) zaofiarował natomiast talon na motocykl przewodniczącemu komisji rewizyjnej Wojkiewiczowi i talony na rowery innym dwóm członkom spółdzielni. Działło się wszystko w tym samym czasie, kiedy na wielu zebraniach burzliwie dyskutowano o konieczności demokratyzacji życia społecznego. Zresztą w statucie spółdzielczym też powiedziano, że zarząd wykonuje wolę członków spółdzielni, a najwyższą władzą spółdzielni jest zebranie ogólne...

W Górtatowie — inaczej. Przed rozrachunkiem zabrakło w kasie pieniędzy. Przewodniczący postanowił sprzedać 900 kg zboża. Pobrał za nie ponad

2000 zł, których nigdzie nie księgowano, bo księgowca (nota bene córka jednego ze spółdzielców) przestała pracować. Nie miejsce tu na szczegółową analizę działalności finansowej przewodniczącego. Faktem jednak jest, że 400 zł otrzymał POM-owski bilansista Nowaczyk, a 100 zł w formie pożyczki agronom Libera. Bez żadnego nawet pokwitowania, „ciepłą” rzeczką, od przewodniczącego. Wbrew temu, co napisano w statucie, że pracownikom POM premie przyznawać może tylko zebranie ogólne członków spółdzielni.

Większość spółdzielców zdecydowanie potępia samowolę przewodniczącego: Jaskowiak, Kaźmierczak, Konieczka, Lasota, Michalski, Tarnowski są zgodni co do jednego: tak dalej być nie może. Kordus też zdaje sobie sprawę, że popełnił błąd, że łamał przepisy statutu, podstawowego prawa spółdzielczego. Spółdzielcy nie mogą mu wybaczyć, że przynajmniej się do nich dopiero teraz, kiedy oni dowiedzieli się o wszystkim od ludzi nie bardzo związanych ze spółdzielnią. Są i tacy, którzy nic nie mówią, wolą milczeć, bo — rzuca ktoś — mało to PAM-u i z powiatu, mało to razy rozprawialiśmy o tym, że „nici” wyszły?

Sadzę, że za to, co się stało w Górtatowie, nie jest winien jedynie przewodniczący, chociaż jego działalność była głównym powodem zadrżnienia i czasami może nawet prób rozrabiactwa. Członkowie spółdzielni nie są też bez winy. Zobaczyli to jasno jak nigdy przedtem, w czasie ostatniego zebrania. Mieli okazję się przekonać, że konieczna jest ścisła współpraca całego kolektywu, i niemniej ścisła kontrola ze strony gospodarza, to jest wszystkich spółdzielców.



Przed kilku laty znali ich bardzo dobrze bywalcy boisk piłkarskich całego kraju. W sobotę byłych „repów” oglądała stolica Wielkopolski w meczu reprezentacji Poznania i Śląska, zakończonym zwycięstwem gospodarzy 2:1.

Piłka ręczna

Znowu porażka

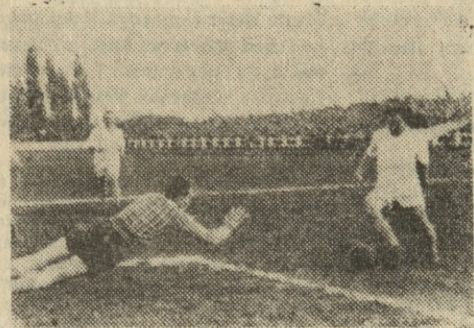
AZS Poznań — Sparta Stalino-
gród 7:13 (2:3). Bramki dla zwycięz-
ców: Suski — 4, Foksiński — 3,
Świętliński i Cieślak — 2, Kowal-
czyk i Zawadzki — po 1; dla po-
konanych: Beyger — 3, Burdzinski
— 2, Rajewicz i Szule — po 1.

W I połowie akademicy „trzyma-
li się nieźle”, ale po przerwie, kiedy
goście przyspieszyli grę, obrona
miejscowych przypominała... sito.
W sumie — zasłużony sukces lep-
szych pod każdym względem Śląz-
ków. Poznaniacy obok kilku do-
brych momentów mieli dużo sta-
bych, a przyczyną porażki to m. in.
niedyspozycja ataku (dlaczego na-
pastnicy nie stosują niskich strza-
łów?) oraz nienadzwyczajna forma
bramkarzy — Rosochowicza i re-
konwalescencja Cieślńskiego.

O niezadowolającej postawie aka-
demików w mistrzostwach piłki
ręcznej rozmawialiśmy z trenerem
Koniarkiem. Serię porażek tłumaczy
on przede wszystkim trudnymi
warunkami treningowymi.

Otóż większość zawodników pra-
cuje poza Poznaniem, co oczywiście
nie wpływa dodatnio na systematycz-
ny udział w treningu. A jak tu
z szóstką zawodników przerabiać
taktyczne warianty zagrań?

Drugi powód słabości stanowi
brak pełnowartościowych rezerw.
Jest to wynik małej popularności
piłki ręcznej w naszym okręgu, a
szczególnie zaniedbanie tej dyscy-
pliny w szkołach średnich. (1)



Jankowiak (Po-
znań) interwe-
nuje w meczu
oidhoyów Po-
znań — Śląsk.

TELEGRAFICZNYM WYWIEM

PILKA NOŻNA. I liga: Budowlani (Opole) — Wisła 1:0. II liga: Cracovia — Warta 0:0, AKS (Chozów) — Naprzód (Lipiny) 1:1, CWKS (Bydż.) — Polonia (Bytom) 0:0, Górnik (Radlin) — CWKS (Kr.) 0:1, Górnik (Wałbrzych) — Sparta (Lubań) 2:1, Marymont (W-wa) — Stal (Gdańsk) 3:2, Stal (Milec) — Szombierki 0:1.

ZUŻEL. Górnik (Rybnik) — Dan-
mark Motor Union 47:25. Najwię-
cej punktów dla zwycięzców: Wie-
czorek 1 Maj — po 11.

Międzynarodowy turniej w Sla-
ny (CSR): 1. Fijałkowski (Polska),
2. Havelka (CSR).

KOLARSTWO. Zawody toro-
wów: Węgry — Polska 23:25; 200 m:
I bieg Zajac (P) — 12,5; II —
Grundman (P) — 12,5; 1000 m:
Sori (W) — 1,14; 4000 m drużyno-
wo: Węgry — 4,50,5; tandemy: Wę-
gry — 11,4.

Górskie mistrzostwa Wybrzeża:
1. Gronau (Lechia), 3. Kowalski (re-
prezentant Polski w IX W. P.).

PLYWANIE. Rekordy Polski: 100
m dośw.: Szulcówna (Gw. Pz) —
1,08,5; 4x100 mot juniorów: Start
(W-wa) — 5,22,8.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW.

CWKS — Vorwärts 6:1, w wadze
koguciej Rusinowicz wynikiem 233
kg ustanowił nowy rekord Polski
w trójbójcu.

KOSZYKÓWKA. Międzynarodo-
wy turniej w Paryżu: 1. Reprezen-
tacja Armii Francuskiej, 2. Bru-
ksela, 3. Kolejarz, 4. Barcelona.
Turniej klasyfikacyjny w Białym
stoku: 1. CWKS (W-wa), 2. Wisła,
3. AZS PW (W-wa).

PILKA RĘCZNA. Liga męska:
AZS (Pz) — Sparta (Stalino-
gród) 7:13, Stal (Kuznia Rac.) — Budowlani (Groszowice) 12:3, Pogoń (Opole) — AZS (Stalino-
gród) 6:6, AZS (Wr.) — AKS (Chozów) 11:2, Gwardia (Gd.) — LZS (Szczepanowice) 11:3. Liga kobieca: Cracovia — Budowlani (Gogolin) 6:2, AZS (W-wa) — AZS (Stalino-
gród) 3:1, Górnik (Świętochłowice) — Stal (Chorzów) 1:8.

TENIS. Spotkania ligowe: Gwar-
dia (Pz) — Gwardia (Wr.) 7:4, CWK (W-wa) — Gwardia (W-wa) 11:0, Stal (Radom) — Stal (Stalino-
gród) 3:8, Górnik (Stalino-
gród) — 9:2.

ŁUCZNICTWO. Kontrolne zawo-
dy kadry narodowej: wyniki wie-
lobójcu: kobiety — 1. Cugowska
(Sparta) — 1891 pkt., 2. Wiśniowska
(Bud.) — 1827, mężczyźni: 1. Ka-
nicki (Sp.) — 1639, 2. Mazurek —
1651 pkt.

GIMNASTYKA. Akademickimi
mistrzami Polski zostali: wśród
kobiet — Kasza (W-wa), wśród
mężczyzn — Lepianko (W-wa).

BOKS. Budowlani (Opole) — Mo-
rawskie Ostrava 11:8.

Forma już niezła a do Olimpiady daleko

Do pierwszej przedolimpijskiej eliminacji lekkoatletów nie stanęli wszyscy najlepsi. Zabrakło na starcie Sidi, Prywera, Lewandowskiego, Bugały, Makomaskiego i in. Nie wszyscy zawodnicy startowali w „swoich” konkurencjach.

U progu sezonu 1-a osiągnięte wyniki uważać należy za dobre. Do uzyskania szczytowej formy mają nasi reprezentanci „królowej sportów” jeszcze wiele czasu.

Świetny wynik w biegu na 5 km, najlepszy tegoroczny w Europie uzyskał Krzyszko-
wiak — 14.10.2 m. W biegu na 100 m i 200 m triumfował Jarzembowski z Warty, który wygrał konkurencje w czasie 10.7 i 21.7. Na dobrym poziomie uzyskano wyniki w skoku w dal — Grabowski 7,34 m i Kropidłowski 7,26, w sprintach Lerczakówna i Kusio-
nówna, w kulach Rusinówna — 14.10 na 800 m — Gaborówna

2.11.6. Oba te wyniki są no-
wymi rekordami Polski.

Co mówią o pierwszej eli-
minacji 1-a:

Sekr. PKOl Lempart: sta-
ranne przygotowania przy-
niosły w pierwszej eliminacji
zadowalające wyniki. Z rekor-
dów Polski lepszy jest wynik
Rusinówny w kulach, od biegu
na 800 m Gaborówny.

Oszczepniczki nie zawiodły.
Rzucają równo.

Trener Mula: Krzyszko-
wiak znajduje się w „zatop-
kowej” formie. Doskonały
wynik osiągnął po samotnym
biegu. Drugi z kolei zawodnik

Graj miał 14.32.4 a pozosta-
ła czwórka uzyskała czas po-
niżej 15 minut.

Trener mgr Szelest: Najba-
dziej jestem zadowolony z osz-
czepniczek. Figwerówna po-
twardziła że jej rekord Pol-
ski z ub. roku nie był przypad-
kiem. Wojtaszkówna miała
bardzo równą serię rzutów.

**Fizew. Sekcji LA WKfF
Poznań — Marcinkowski:**
Eliminacje wypadły dobrze.
Na uwagę zasługują młodzi
zawodnicy. Nasza czołówka
ma czas na poprawienie
swoich wyników i uzyskanie
dalszych „kolek” na Mel-
bourne. Właściwe światło na
przygotowania najlepszych
rzuca Memorial Janusza Ku-
siońskiego.

O puchar Polski w koszykówce

GWARDIA (Pz) — AZS (Wr.) 51:50

Po dłuższej przerwie oglądaliśmy
znow na boisku koszykarki po-
znańskiej Gwardii, które pokona-
ły wrocławską AZS 51:50.

Zwycięstwo gwardzistek zasłu-
żone, jednak w końcowej fazie gry
dość szczęśliwe. Poznanianki do-
kładniej rozgrywały piłkę i były
lepsze kondycyjnie.

KOLEJARZ (Rawicz) — Warta 48:59

Drugoligowcy, chociaż lepsi tech-
nicznie i taktycznie, musieli solid-
nie się napracować, aby wywieźć
z Rawicza zwycięstwo.

OSTROVIA — AZS (Poznań) 46:29

Akademicy wystąpili w osłabi-
onym składzie i już do przerwy go-
spodarze zdołali uzyskać prowa-
dzenie 24:12.

AZS (Łódź) — KOLEJARZ (Pz) 54:59

Mimo absencji Bayerówny, Ka-
pańczyńskiej i Koniecznej, kole-
jarki pokonały w Łodzi miejscowy
AZS. W poznańskim zespole naj-
cieńiej rzuciły: Szpotajska — 14,
Silska — 12 i Sołńska — 11 pkt.

START (Łódź) — AZS (Pz) 43:46

Najwięcej punktów dla akademi-
czek zdobyły: Reissner — 17, Sibe-
rna — 16 i Frankowska — 7. (1)

Z kajakowych regat — POZNAŃ niedostatecznie

Eliminacyjne regaty kajakowe
kadry olimpijskiej i narodowej wy-
padły słabo dla reprezentantów
Wielkopolski, którzy nie wygrali
żadnej konkurencji.

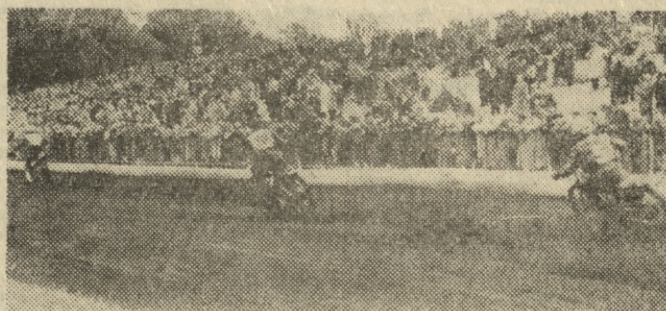
Kapłaniak (CWKS Bydgoszcz),
Kiełczka i Polwarczyn (Górnik Cze-
chowice) oraz Szkwarski i Górski
(Sparta W-wa) wyraźnie górowali
nad pozostałymi rywalami. Kapla-
niak pewnie wygrał biegał jedynie
na 500, 1000 i 10.000 m, podobnie jak
w dwójkach na 10.000 m reprezen-
tanci Czechowicz.

Wśród kobiet wyróżniła się Wal-
kowiak (Sparta Bydgoszcz), która
wygrała wyścig na 500 m w czasie
2:34.6 m przed Radke z Warty.

Zawodnicy poznańscy obniżyli
swe loty. Co jest przyczyną tego?
Czy brak racjonalnej zaprawy? Na
brak możliwości treningowych nie
mogą przecież kajakowcy narzekać.

(x)

Zużłowcy Gwardii pokonali Kolejarza 29:21



Zużłowcy poznańskiej Gwardii i Kolejarza (Piła) nie za-
chwylił ich pierwszy start w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi
wykazał poważne braki w technice jazdy. Najlepiej zaprezen-
towali się Durczak z Kolejarza i Olejnik z Gwardii, którzy
w czwartym biegu dali pokaz dobrej jazdy. Bieg ten zakończył
się zwycięstwem lepszego taktyka — Durczaka w czasie 1:36.

Był to równocześnie najlepszy czas dnia.
Forma zawodników obu zespołów nie jest zadowalająca i dla-
tego poznaniacy i pilczanie powinni poświęcić wiele czasu na
treningi.

Fot. (4): K. Przychodźki

Poznańscy gwardziści wygrywają, ale...

O mistrzostwo ligi tenisowej:
Gwardia Poznań — Gwardia Wro-
claw 7:4

Wyniki II dnia zawodów (na I
miejscu poznaniacy):
Seniorzy: Kramer, Filipówna —
Fige, Dalkowska 7:5, 6:4, Kramer,
Roszkiewicz — Fige, Rowiński 8:5,
8:6, 3:5, 6:3, 6:4.

Juniorzy: Hadrych, Cichy —
Jamroz, Czyżewski 1:6, 1:6, Jam-
roz, Szerenkowska (Wr) — zdobyli
punkty w o.

✱

Mikst i debel seniorów przyniosły
ciężko wywalczone zwycięstwo po-
znaniaków. Ślabiutko zaprezen-
towała się natomiast para Hadrych-
Cichy, wykazując kompletny brak
zgrania. Błędy (a było ich sporo)
poznaniaków konsekwentnie wyko-
rzystywali goście, przy czym po-
siadający dobry refleks i grający
inteligentnie Jamroz brylował na
korcie. Odnieśliśmy wrażenie, że
gospodarze nie wierzyli w swoje
siły i grali mało ambitnie.

Jak należy oceniać zwycięski ze-
spół ubiegłorocznego mistrza Pol-
ski?

Trudno o jakieś autorytatywne
stwierdzenia, gdyż przeciwnicy
(szczególnie seniorzy) nie byli zbyt
sufłowymi egzaminatorami.

Wydaje się jednak, że już teraz
w naszej formie znajdują się Kra-
mer i Filipówna, chociaż ich wy-
stęp w grze mieszanej nie należał
do zbyt udanych.

Pierwszy zwycięski mecz wyka-
zał ponadto, że w poznańskim ze-
spole są również słabe punkty.

Np. junior Cichy w obecnej for-
mie nie ma większych szans na zwy-
cięstwa nawet nad przeciwnymi
przeciwnikami.

W sumie zespół poznański nie re-
prezentuje klasy ubiegłorocznej. (1)



Figwerówna zwyciężyła w rzu-
cie oszczepem (50,56 m), po-
twierdziła tym samym, że jej
rekord Polski z ubiegłego roku
nie był przypadkiem.
CAF — Fot. Dąbrowiecki

DLA NAJLEPSZYCH Zofia Świerczewska

Nagrody, puchary, dyplomy, na
których najczęściej figuruje
napis: „I miejsce: Zofia Świer-
czewska”, fotografie, znaczki pa-
miątkowe, wycinki z gazet — w
sumie miniaturowa historia pol-
skiego strzelectwa.

Imponująca kolekcja nagród. Dy-
plomów jest tyle, że pani Zofia
(przepraszam za niedokreślenie)
przechowuje je w tapczanie. Sam
przegląd pamiątek pozwala się zo-
rientować, że mistrzyni sportu —
zawodniczka poznańskiego Koleja-
rza od 1936 roku odgrywa nieprze-
ciętą rolę w polskim strzelectwie,
mając w swym dorobku niezliczo-
ną ilość zwycięstw i wiele rekor-
dów w strzelaniu z pistoletu wojs-
kowego i sportowego karabinka.

Po raz pierwszy wzięłam broń
do ręki jako mała dziewczynka —
mówi pani Świerczewska. Rodzin-
na pasja jak widać szybko u mnie
doszła do głosu (rodzice dużo cza-
su poświęcali myślistwu).

Powaznie zaczęłam traktować
strzelectwo dopiero w 6 klasie gim-
nazjalnej. Początkowo brałam ud-
ział wyłącznie w zawodach wo-
jewódzkich i powiatowych.

1936 rok przyniósł pierwszy start
na arenie ogólnopolskiej i pierw-
szy tytuł mistrzowski. Po wojnie
na mistrzostwach w 1950 roku mi-
mo długiej przerwy zwyciężym
wśród kobiet w 11 konkurencjach,
a w strzelaniu z kb lepsi ode mnie
okazali się tylko trzej mężczyźni.
Niedługo trwało a zaliczono mnie
do kadry narodowej; później nast-
ąpił start na mistrzostwach Euro-
py, na których zdobyłam złotą
odznakę w konkurencji kbks-1.

Ciekawe, że długoletnia prze-
rwa nie odbiła się ujemnie na wy-
nikach. Czy rzeczywiście w okre-
sie okupacji nie miała Pani żadnej
styczności z bronią?

— Podczas okupacji, oddałam je-
den, jedyne strzał i to w nieco-
dziennych okolicznościach. Otóż
właściciel przedsiębiorstwa, w któ-
rym pracowałam mój mąż, dowie-
dział się, że byłam mistrzynią Pol-
ski i postanowił mnie „zgasić”.
Zorganizował więc zawody: dy-
stans — około 30 m, cel — pineska.

Dając mi karabinek, Niemiec po-
wiedział z ironicznym uśmiechem:
„Teraz zobaczmy, co jest warta
mistrzyni”. Moja ambicja była po-
drażniona. Za wszelką cenę chcia-
łam pokazać co potrafie, z dru-
giej strony obawiałam się kompo-
mitacji. Po krótkiej chwili sku-
pienia pida strzał. Pineska trafo-
na! Przypała, że miałam wyjąt-
kowe szczęście i ten sukces, to ra-
czej kwestia przypadku. Przed-
siębiorca, zresztą dobry strzelec,
miał się z pyszną, skoro 6 jego
strzałów chybiło celu...

— Zanim przejdziemy do bar-
dziej ogólnych tematów, może o-
powie Pani jeszcze coś o sobie...

— Stale poprawiam swe wyniki,
choć wzrok nie dopisuje mi tak
jak kiedyś (strzelam od dłuższego



czasu w okularach). Wraz z me-
żem i synem tworzymy zgrany ko-
lektyw. Mąż był moim pierwszym
trenerem, a teraz pełni często rolę
kibica. Syn również strzela, jed-
nak nie do tarczy, lecz do kosza:
gra w ligowej drużynie poznań-
skiego Kolejarza. Warto dodać, że
Darek i ja należymy do kadry na-
rodowej.

Zakres moich obowiązków obej-
muje oczywiście nie tylko upra-
wianie sportu, ale również zajęcia
domowe, pracę instruktorską i
społeczną. Pełnię bowiem funkcję
wiceprzewodniczącego Prezydium
R. O. Kolejarza, członka Plenum
Rady Główniej i Prezydium Sekcji
Strzelectwa WKfF.

Wszystkie te obowiązki można
pogodzić ze sportem, a jednak
często słyszy się, że kobiety mó-
wią o tym — wykluczone. Pewnie,
łatwo to nie przychodzi, ale jak
się chce... Na przykład, kiedy syn
miał pół roku, brałam go na rękę,
na ramię karabinek i jechałam do
Warszawy na zawody.

— Może jeszcze parę słów o po-
znańskim strzelectwie...

— Dyscyplina ta nie jest popu-
larna, ponieważ nie należy do wi-
dowiskowych gałęzi sportu, a po-
nadto dużo ludzi nie zdaje sobie
sprawy, jakie emocje daje upra-
wianie strzelectwa. Młodzież wy-
kazuje jednak wiele zainteresowa-
nia zgłaszając się licznie do sekcji
strzeleckich. Sport ten rozwija się
w Poznaniu, który należy do czo-
łówek, coraz pomyślniej, chociaż
brak broni i amunicji, a niewy-
kończona szelagowska strzelnica
uniemożliwia rozgrywanie kontrol-
nych zawodów ogólnopolskich.

I jeszcze jedno — Kolejarze tre-
nują w trudnych warunkach. Na-
sza strzelnica przy ulicy Przemys-
łowej nie posiada dostatecznej
widoczności, a za korzystanie z
jednego stanowiska w obiekcie
Sparty trzeba płacić 50,— złotych.
Takich sum zrzeszenie nie może
jednak wydatkować.

Rozmawiał: M. L.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu **podaje do wiadomości:** W związku z kapitalnym remontem torów tramwajowych w ul. Roosevelta — al. Pułaskiego, zamyka się z dniem 29. 5. 56 ul. Roosevelta dla ruchu kołowego na odcinku od Mostu Teatralnego do ul. Poznańskiej oraz ul. Libelta na odcinku od ul. Noskowskiego do ul. Poznańskiej. Objazd skierowuje się ul. Fredry — Dąbrowskiego i ul. Noskowskiego. Przejazd z ul. Poznańskiej do al. Pułaskiego odbywać się będzie normalnie. Ruch tramwajowy na odcinku od Mostu Teatralnego do ul. Poznańskiej będzie wstrzymany. Ruch tramw. w kierunku Gołecina — Winiary odbywać się będzie normalnie od ul. Niskiej. K1695

Pracownicy poszukiwani

Młodsza pielęgniarka w zloku zatrudnia **Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu**. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział socjalny — ul. Dzierżyńskiego 188/190. K1692

Wysokokwalifikowanych projektantów, architektów konstruktorów, ogrodników, sanitarnych i kosztorysantów branży budowlanej i ogólnobudowlanej, **Poznań, ul. Kościuski 92/98**. Przydział mieszkań do omówienia. 9217g

Murarze i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **ZBM, Szczecin — Zarząd Budowlany w Koszalinie, ul. Jana z Kołna**. Dla sił kwalifikowanych mieszkania zapewni. Warunki pracy według umowy zbiorowej w budownictwie. Stołowa i hotel robotniczy na miejscu. K1686

Murarze, robotnicy na dobrych warunkach do robót blisko Poznania potrzebni. Zgłoszenia: **Zarząd Główny Roln. Zakł. Dośw. WSR, Poznań, Kantaka 4, III ptr., pokój 7**. K1763

Ajentów na system prowizyjny do sprzedaży warzyw i owoców zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe WARZYWA — OWOCE w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmują kadry **ul. Taczanowskiego, barak 1a**. K1711

2 techników drogowych, 3 robotników ze znajomością budowy i utrzymania dróg na stano-wiska drożników na odcinku dróg Poznań — Owinińska, Lubań — Puszczykowo, Dąbrowka Kościelna — Kicin — Poznań oraz 2 robotników na drożników mostowych na mosty w Poznaniu i Bolechowie przyjmie zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18**. K1703

Kilku mężczyzn dokładnie obeznanych z pracą na prasach do bakelitu przyjmujemy zaraz. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1707.

Lakierników samochodowych zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49**. K1708

Praca	Nauka
Stylizacja oraz uczeń potrzebny. Chromometal, Poznań, Ogrodowa 11. 8969g	Kurs pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 9042g
Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Mickiewicza 29 m. 3. 9105g	Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 9107g
Pomoc domowa, uczciwa potrzebna. Poznań, Śniadeckich 28 m. 7. 9234g	Kupno
Pomoc domowa szybka, z gotowaniem i zajęciem się rocznym dzieckiem potrzebna. Poznań, Sierakowska 8. 9235g	Każdą ilość brzozy złotej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8960g
Uczniwy, sumienny z dobrymi świadectwami poszukuje mieszkania ze stodołami, paleniskiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9329g	Cegły — dziurawki względnie Forstera, nowe lub z rozbiórki spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9320g
Pomoc domowa, uczciwa (dochozająca na cały dzień) do lekarza potrzebna. Poznań, Szkolna 13 m. 6. 9340g	Psa (suczkę), setera rudoego kupię. Poznań, Kościelna 4 m. 7. 9207g
Gospodynini do 2 osób w Lubomiu potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9364g	Kupmy basen do wody 1000 litr. otwarty, czworokątny, z grubszą blachą oraz basen hydroforowy 600 litr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9294g lub Poznań, tel. 637-84, w godzinach rannych. 9294g
Krawcowa, bieliźniarka z kartą rzemieślniczą potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9368g	Gabarydy białe lub jasne na ubranie, kąpielówki, męskie elastyczne rozpylacze ogrodowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9324g
Wzornia na stałą pracę potrzebny. Stachowski, Poznań, Małe Garbary 9. 9381g	

✠

Dnia 26 maja 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

Stefan Łuczak

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
Żona, dzieci i rodzina

Poznań, Grottigera 2 9463g

✠

Dnia 27 maja 1956 zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach nasza troskliwa, najdroższa matka, ukochana teściowa i babka, droga siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 66, sp.

Władysława Staniszevska

Pogrzeb odbędzie się w Środę 30 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Błuszczyckiej. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie tego samego dnia o godz. 7.15 w kościele OO. Bernardynów.

W głębokim żalu pogrążeni
Córka, synowie i rodzina

Poznań, Garbary 27. 9543g

✠

W dniu 27 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka siostra i ciocia, sp.

Walentyna Tundak

z d. Piotrków

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążona
rodzina

Samochód DKW, Opel - Kadet, Fiat 500, kabriolet, tylko w dobrym stanie kupię. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9371g.

Wtryskarkę automat lub pół-automat, nową kupię. Pytel, Gdynia, Sienkiewicza 32 m. 3. K1706

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe, polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 8431g

Wózki - autka koszykowe, lakierowane („Warszawa”), spacerówki polecą: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 9214g

Kotline na prad i węgiel sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28, plac. 9074g

Taksometr z reduktorem sprzedam. Poznań, tel. 17-16. 9116g

Sypialnie i szafy kombinowane (orzech), polerowane sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, stolarnia. 9321g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań, tel. 649-76. 9254g

Samochód osobowy „Adler-Junior”, kabriolet (stan bardzo dobry) sprzedam. Oferty 6938 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K1743

Spacerówkę oryginalną, czeska sprzedam. Poznań, Roosevelta 4 m. 4. 9237g

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych nowoczesne, drewniane, giete dla bliźniaków oraz lalkę polecą: H. Świątko, Poznań, Wrocławska 13. 8291g

Uwaga hodowcy! Młynki elektryczne do mielenia surowych kości do nabycia. Gdynia, Warszawska 18, tel. 23-96. 19238p

Maszynę szewską żaciarce oraz maszynę do szycia sprzedam. Pietrzak, Pniewy Dworka 41. 19237p

Samochód „Hanomag Kurier” sprzedam. Wiadomości: Rezonów, Gubin, Armii Czerwonej 14. 19241p

Sprzedam silnik spalinowy na ropę, mocy 12 KM, typ nowoczesny, w bardzo dobrym stanie. Stanisław Niskiewicz, Dąbrynia, pow. Ostrow Wlkp. 19242p

Sprzedam spacerówkę koszykową w dobrym stanie. Poznań, Pamiątkowa 19 m. 2. 19243p

Encyklopedie „Meyersa” 12-tomów od A do Z oraz pianino krzywe okazują się sprzedam. Rogożnik Wlkp., Kotlańska 9 m. 3. 19346p

Sprzedam samochód „Skoda Popular” w dobrym stanie. Szelerski, Miłostaw tel. 38. 19351p

Sprzedam samochód ciężarowy 1-tonowy „Opel 14” (skrzynia kryta) Karol Witulski, Rychnal, pow. Kepno Wlkp. 19352p

Motor z przyczepą, marki „Zündapp” 750 ccm, w dobrym stanie, z częściami zapasowymi sprzedam. Gniezno, Staszica 1 m. 25. 19353p

Sprzedam dźwigary od 4,50 m. ponad 5 m. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9290g

Motocykl DKW sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 21 (Jankowiak). 9144g

Tokarni niekompletna, 70 ccm tocznia bez łożysk pociągowej sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 9146g

Bramę z furtką sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 52, warsztat. 9149g

5 000 sztuk dachówki używanej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9150g

Sprzedam motocykl DKW 350 ccm stan idealny. Zamier, Poznań, Wawrzyniaka 3. 9165g

Sprzedam motor „Deutz” 8 KM. Wróblewski, Mikuszewo, pow. Września. 9152g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 13 m. 3. 9156g

Sprzedam dywan ręcznie wianany. Poznań, Rokossowskiego 155 m. 3. 9160g

Toaletki, stoliki nocne i pod radio, biblioteczne (orzech, polerowane) sprzedam. Poznań, ul. Podolska 22 m. 1. 9170g

Motocykl DKW 250 ccm w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 27 m. 6. 9171g

Sprzedam rower damski. Poznań, Strzałowa 6 m. 3. 9174g

Motocykl NSU 200 ccm, sprzedam lub zamienie na motocykl WFM lub M05. Poznań, Gwardii Ludowej 2 m. 12. 9177g

Westfalkę na węgiel, biała sprzedam. Poznań, Lodowa 11 m. 2. 9182g

Wózek - autko, koszykowy (podwójne łożyska kulkowe) sprzedam. Baranowski, Poznań, Piekary 22/23. 9187g

Sprzedam motocykl NSU 100 ccm. Poznań, Drużbackiej 2, garaż, od godz. 17-19. 9197g

Pianino z metalową płytą (specjalnie malę) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9198g

OGŁOSZENIA DROBNE

Łózka dębowe, jasne sprzedam. Poznań, Strzelecka 27, stolarnia. 9188g

Rower: sportowy oraz damski i męskie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 263 m. 2. 9199g

Platformę nową, na gumach, szesnastkach do 2 ton sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 60. 9206g

Sprzedam wózek - autko na łożyskach oraz spacerówkę, wzór czeski, Poznań, Szczepańska 2 m. 2. 9210g

Radio „Pionier” okazują się sprzedam. Poznań, Saperska 37 m. 4. 9214g

Maszynę do szycia, krawiecką „Piafi” z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, stolarnia. 9221g

Rower damski, nowy sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 2 m. 12. 9224g

Sprzedam motocykl „Victor” 200 ccm. Poznań, Junikowo, Grunwaldzka 236. 9225g

Magnetofon nowy, okazują się sprzedam. Prochaska, Poznań, Kraszewskiego 4 m. 8, od godz. 17. 9230g

Rower damski, pateson, wózek dziecięcy i kowadło kowalskie sprzedam. Poznań, Kwiatowa 13 m. 5. 9231g

Samochód osobowy DKW, kabriolet, w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9232g

Aparat fotograficzny „Eksakta” 4X6,5 światło 2,8, okazują się sprzedam. Urbaska, Poznań, Winogrody 124 m. 1. 9233g

Sprzedam nowy pas parclany, długość 32 m, szer. 16 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9237g

Wózek - autko, koszykowy sprzedam. Poznań, Gąsiorowska 8 m. 5. 9239g

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 8 m. 4, od godz. 16-17. 9241g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, tel. 94-13. 9242g

Sprzedam motocykl „Indian” 500 ccm z przyczepką. Poznań, Miodowa 28. 9243g

Akordion 80 i 48-basowy sprzedam. Poznań, Szamarskiego 32 m. 4, od godz. 16 do 20. 9244g

Motocykl DKW 200 ccm sprzedam. Poznań, Kilińskiego 13 m. 2. 9247g

Spacerówkę czeska, akwarium z rybami i stojakiem sprzedam. Poznań - Śródką, Bydgoska 6/7 m. 8. 9253g

Odstąpię warsztat stolarski z narzędziami i materiałem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9256g

Polisę korzystnie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 18 m. 3. 9261g

Platformę nową, na gumach, 4-tony sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9266g

Wózek czterokołowy, większy użyłnek do mielenia kawy, ma szynkę gazową „Siemens”, dwupalnikową, nową sprzedam. Poznań - Dębica, Makowa, kiosk. 9268g

Motocykl 50 ccm nowy, o silniku 1,5 KM sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 70 — warsztat. 9270g

Maciore, młode świnki hodowlane, owce sprzedam. Poznań, tel. 30-72. 9279g

Samochód „Hanomag Kurier”, małowitrawy sprzedam. Poznań, Superska 15 m. 1. 9284g

Sprzedam pianino marki „G. Wolkenhauer”. Poznań, Warszawska 123, m. 4, od godz. 16. 9285g

Rower męski, nowy, dobre skrzydło sprzedam. Poznań, Grudzień 64 m. 10. 9307g

Cegły z rozbiórki zwykłej, szamotowa, dachówki, dźwigary sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 9298g

Maszynę do szycia, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Słowackiego 35 m. 1, od godz. 16. 9299g

Motocykl „Ardie” 500 ccm z przyczepką, po remoncie, na przednich teleskopach w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 67, warsztat mechaniczny. 9300g

Wózek - autko tania sprzedam. Poznań, Heimańska 10 m. 2. 9309g

Rower męski, czeski sprzedam. Poznań, Mickiewicza 32 m. 2. 9310g

Maszynę do szycia, krawiecką sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 34 m. 2. 9312g

Spacerówkę tania sprzedam. Poznań, Ogrodowa 16 m. 5. 9325g

Kuchniękę gazową z piekarnikiem sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92 m. 6. 9341g

Zamienie 1 silnik 930 obrotów, 4 KW, 380 V oraz 1 silnik, podwójne obroty 700 i 1400, 1,9 i 2,3 KM na 2 silniki po 3 KW 380 V. Lis, Poznań, Wenecjańska 10, tel. 37-93. 9351g

Motocykl „Zündapp” z przyczepką, nie na chodzie sprzedam. Poznań - Dębica, ul. Szczepańska 29. 9372g

Sprzedam motor spalinowy, marki „Deutz” 4,5 KM, młotopompę elektryczną oraz piec na gaz i węgiel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 9352g

Krowe wysokości, korzystnie sprzedam. Kreszinski, ul. Siewierska 22. 9354g

Sprzedam dźwigary. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9361g

Piec kafilowy z piekarnikiem sprzedam. Poznań, ul. Czarotora 9 m. 7, III piętro. 9365g

Lokale

Paniąka pracującą poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9792g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródem w Szczecinie (Pogodno) na podobne lub mniejsze w Poznaniu, lub najbliższej okolicy. Informacje: Poznań, Chłapowski 1 m. 7. 9016g

Studentka pracująca poszukuje pokoju meblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9044g

Pokój z kuchnią przy ul. Staszica, zamienie na 2 pokoje z kuchnią (jezyce lub Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9189g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na większe, względnie 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Dzierżyńskiego 27 m. 33. 9194g

Duże 3-pokojowe mieszkanie, samodzielne, przynależności wysoki parter, front, przy Parku Kasprzaka, zamienie na 2 mniejsze, samodzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9196g

Pokój 22 m² z używalnością kuchni w śródmieściu, zamienie na pokój z kuchnią lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9200g

Zamienie pokój z kuchnią, duże i przystanku, front (Łazarz), przy przystanku, na 3 lub 3 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9328g

Zamienie pokój z kuchnią oraz pokój, samodzielne, z przynależnościami, na duży pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9334g

Pana przyjmie na wspólny pokój. Poznań, Konopnickiej 5 m. 6. 9345g

W Łodzi pokój z kuchnią i sklep — duże (gaz, woda), w centrum ul. Stalina, zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9356g

Pokoju w centrum na handel rzemieślniczy poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9367g

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią w śródmieściu, na mieszkanie z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9373g

Pokój samodzielny, 24 m², front, wysoki parter (jezyce), zamienie na pokój z kuchnią, ewentualnie taki sam. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9377g

Zamienie duży pokój frontowy z balkonem, kuchnią, łazienką — na dwa mniejsze. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8964g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, słoneczne (pl. Wielkopolski), na podobne — z pracownikiem Zi spo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19294p

Zamienie duży pokój z wspólną kuchnią na podobne. Sopot, Stalina 804a m. 6. 19349p

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WIELKOPOLSKA W POZNANIU

poszukuje lokali

o powierzchni ca 100 m² do celów produkcyjnych. Warunki dzierżawy do omówienia. Oferty prosimy kierować pod adresem: Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielkopolska w Poznaniu, ul. Spichrzowa 22 (barak). K1715

Pokój z kuchnią, samodzielne, słoneczne, przy Rynku Wiedeckim, zamienie na podobne w dzielnicy willowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9297g

Zamienie 3 pokoje z wygodną, przy ul. Staszica, na 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9290g

Przy Operze w Poznaniu — komfortowe 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielne, z telefonem, zamienie na równorzędne lub 3-pokojowe w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9308g

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, przy ul. Staszica, zamienie na 3-4 pokoje, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9314g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, i piętro, zamienie na 2-3-pokojowe, względnie 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Mostowa 26 m. 41. 9316g

Małżeństwo bezdzietne (prawnik i artystka) poszukują pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9318g

Zamienie samodzielne mieszkanie, duże, słoneczne, 3 1/2-pokojowe z przynależnościami przy Parku Kasprzaka, na równorzędne 2-pokojowe do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9323g

Zamienie ciepłe, słoneczne 2 pokoje z kuchnią (balkonem), łazienką, II piętro, front (Łazarz), przy przystanku, na 3 lub 3 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9328g

Zamienie pokój z kuchnią oraz pokój, samodzielne, z przynależnościami, na

Jubileusz krzewienia pieśni

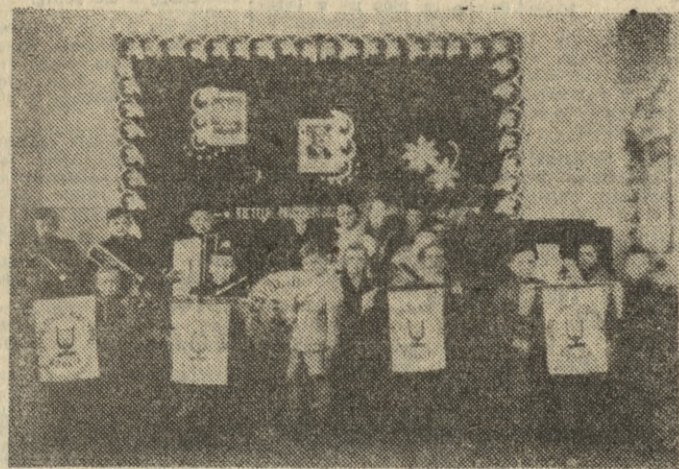
Kilka zaledwie tygodni dzielą członków Koła Spiewackiego w Pniewach, pow. Szamotuły, od uroczystości 65-lecia powstania koła. Założone w dniu 30 lipca 1891 r. (zwane w odróżnieniu od istniejącego wówczas koła niemieckiego „Polskim”), ma na swym koncie poważny dorobek w krzewieniu pieśni polskiej. Od chwili założenia brało ono udział we wszystkich uroczystościach narodowych i państwowych. Nie przerywając swej działalności w okresie okupacji, członkowie koła popularyzowali pieśni polskie na wysiedleniu, w obozach, w jednostkach wojskowych za granicami państwa. Założycielami koła byli Józef Smolarek, Franciszek Bogusławski i Franciszek Janelt.

Po zakończeniu wojny Koło Spiewackie restytuowało swoją działalność jako jedno z pierwszych, kształcąc nadal nowe kadry śpiewacze. Najstarszy obecnie jest Władysław Śramkiewicz, legitymujący się 50-letnią przynależnością do koła. 25-lecie prezesury obchodził Leonard Bogajewicz, „srebrnym” jubilatami jest również dyrygent Jan Frackowiak.

Biorąc udział we wszystkich zjazdach i konkursach Koło Spiewackie w Pniewach zdobywa stałe dyplomy i zajmuje czołowe miejsca. 35 członków koła odznaczonych jest Odznaką Honorową Zjednoczenia Polskich Związków Spiewackich i Instrumentalnych. (V)

Winszujemy!

27 maja zamieszkali w Chomicach Marianna i Franciszek Golakowie obchodzili 60-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilat liczy 86 lat, a jubilatka 83. Wychowali 6 córek i 7 synów oraz doczekali się 29 wnuków i 18 prawnuków.



Teatry w Poznaniu

Opera — wtorek „Lakmé”, środa „Pan Twardowski”, czwartek „Kniaź Igor”, piątek „Legenda Bałtyku”, sobota „Tosca”, niedziela „Baron cygański”. Polski — wtorek, środa „Cyd”, czwartek, piątek „Pierwsza miłość”, sobota i niedziela „Intryga i miłość”. Nowy — od wtorku do czwartku „Podróż po ślubna”, od piątku do niedzieli „Lato”. Operetka Poznańska — wtorek (nieczynna), od środy do soboty „Wiktoria i jej huzar”. Lalki i Akta (cały tydzień nieczynny).

Kina

KALISZ: Wolność — „Romans pająka”, Stylowe — „Nasz dyktant”; OSTROW: Przewodnik — „Sobór w Konstancji”, Słońce — „Historia jednej miłości”; GNIEZNO: Polonia — (remont), Lech — „Zdradziła przelecz”; LESZNO: Sportowiec — „Sprawa pilota Maresza”.

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.10 — przegląd prasy, 12.15 muzyka rozrywkowa, 12.30 — muzyka ludowa różnych narodów, 13 — audycja dla wsi, 13.10 — audycja szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — Joachim Lelewel, pog. A. Ostrowskiego, 16.20 — koncert rozrywkowy, 16.45 — koncert organowy, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — z melodii i piosenek przez świat, 18.20 — listy z teatru, 18.50 — odpowiadamy słuchaczom w spr. międzynarod., 19 — koncert ork. PR, 19.40 — wirtuoz muzyki rozrywkowej, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.10 — wiersze J. Skokowskiego, 22.03 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23.



Z obrad II Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w Warzawie. Na zdjęciu: uczestnicy Zjazdu (od lewej): Stanisław Koźmiński ze spółdzielni Świeciechowa (powiat Leszno), Benedykt Muta, członek komitetu założycielskiego we wsi Kępiny (powiat Sułecin), Stanisław Sosniński, starszy inspektor spółdzielczości PRN Leszno, Kazimierz Przybyś, przewodniczący spółdzielni Miechów (powiat Sułecin) i Józef Serwicki, przewodniczący spółdzielni Lasotki (powiat Leszno). CAF — Fot. Mottl

Nie wszędzie na piatkę...



Sprawa upowszechnienia czytelnictwa na wsi pozostawia dużo do życzenia. W Gminnej Spółdzielni

ZSCH w Choczcu od października ub. r. do kwietnia tego roku, a więc przez okres 7 miesięcy, nie sprzedano ani jednej książki. Podobnie przedstawia się sprawa sprzedaży książek w GS Szymanowice i Czermin. Zarządy gminnych spółdzielni ZSCH muszą zrozumieć, że książka jest równie ważnym towarem jak inne.

Jednym z zasadniczych powodów, hamujących rozwój czytelnictwa na wsi — to brak pomocy gromadzkich rad czytelnictwa. Podobnie rada powiatowa również nie interesuje się wykonywaniem zadań, do których została powołana.

Trzeba, aby podczas trwających Dni Oświaty, Książki i

Prasy, stosunek instytucji i organizacji społecznych zainteresowanych upowszechnieniem czytelnictwa, uległ radykalnej zmianie. (md)

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy w szkołach pow. szamotulskiego zorganizowano wystawę książek oraz okolicznościowe pogadanki. Również Powiatowa Biblioteka Publiczna urządziła wystawę książki. Miejski komitet obchodu Dni Oświaty m. in. zorganizował 27 maja wielki kiermasz książek, połączony z zabawą i występami artystycznymi. Podobna impreza odbędzie się 3 czerwca. (SH)

Spotkanie po 30 latach

Różnie kształtowały się ich losy. Niekiedy z nich pracują obecnie na odpowiedzialnych stanowiskach w ministerstwach, centralnych zarządach, przedsiębiorstwach, handlu, transporcie, różnych instytucjach i urzędach. Około 1000, a może i więcej spośród nich, spotka się z końcem września na zjeździe absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, który odbędzie się z okazji 30-lecia istnienia tej uczelni. Przyjadą do Poznania z różnych stron kraju, aby — zgodnie z celami zjazdu — zacieśnić kontakt z uczelnią, pogłębić swą wiedzę zawodową, podzielić się doświadczeniami w pracy i wskazać co należałoby ich zdaniem zmienić w programach studiów, tak aby absolwenci opuszczający mury u-

CENNE NAGRODY czekają na uczestników konkursu

Motocykle, meble, radiodbiorniki, adaptory, maszyny do szycia, pralki elektryczne, zegarki, rowery, wyzłazniki — to tylko niektóre z cennych nagród dla uczestników konkursu na zbórkę szmat w całym kraju. Konkurs organizuje Centralny Zarząd Przemysłowych Surowców Wtórnych wraz z redakcją „Gromada — Rolnik Polski”.

W zbórkę konkursowej może wziąć udział każdy, kto w okresie do 25 czerwca dostarczy bezpłatnie do punktu skupu przemysłowych surowców wtórnych włóczękę lub różnego rodzaju szmaty wartości co najmniej 3 zł i otrzyma w zamian kupon uprawniający do udziału w losowaniu nagród.

W konkursie mogą uczestniczyć również organizacje społeczne, rady zakładowe, komitety rodzicielskie, szkoły, komitety blokowe i inne, jeśli zbiorą od swoich członków co najmniej 50 kuponów indywidualnych dostawców szmat i wypełnią specjalny kupon zbiorczy. Wśród nagród przeznaczonych do rozlosowania między organizacje społeczne, znajdują się między innymi 10 radioparagrafów „Syrena” z adaptorami, 10 kompletów do siatkówki z kostiumami, 10 radiodbiorników typu „Mazur” 10 kompletów do ping-ponga i 10 księgozbiorów dla bibliotek.

Osoby, które dostarczą kupony do swej organizacji, będą brały udział również w losowaniu 5000 nagród, prze-

znaczonych dla indywidualnych dostawców.

A więc należy spróbować szczęścia!

Warto tu dodać, że dzięki postępowi technicznemu w przemyśle, szmaty są już od dawna przerabiane w przemysł włókienniczy różnych krajów. Nawet zasobna w surowce włókiennicze Anglia użyła w 1921 roku 104 tysięcy ton szmat wełnianych, przy 158 tysięcy tonach wełny naturalnej. Tymczasem Polska sprowadzała w roku 1936 z różnych krajów 24 tysiące ton szmat za sumę 23 milionów zł, chociaż w tym czasie szmaty marnowały się u nas w dużych ilościach.

Obecnie szmaty wykorzystywane są w naszym przemyśle w większym stopniu, jednakże na skutek niedostatecznego udziału społeczeństwa w zbórkę — nadal jeszcze sprowadzamy je z różnych krajów. (L)

160 tys. porad w ciągu 10 lat

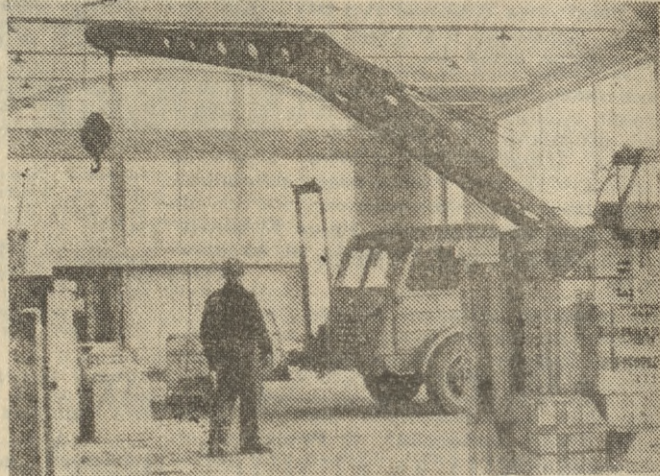
W święto czy noc — zawsze jednakowo usłużny i chętny do udzielenia pomocy — dr Czesław Śmiałek z Wolsztyna właściwie rozumie swe powołanie lekarskie. Dzielnym i cenionym lekarzem w tych dniach obchodził jubileusz 25-lecia swej pracy zawodowej. Ostatnio jest lekarzem kolejno-



wym, prowadzi przychodnię dermatologiczną, a w szpitalu powiatowym dozoruje oddział zakaźny. Z powodu nieobecności chirurgów — nierzadko zdarzało mu się przeprowadzać odpowiedzialne i ciężkie operacje.

W okresie ostatnich 10 lat dr Śmiałek udzielił przeszło 160 tysięcy porad i zabiegów lekarskich.

W imieniu pacjentów składamy mu w dniach jubileuszu najlepsze życzenia. (kh)



Już za trzy tygodnie rozpoczyna się Międzynarodowe Targi Poznańskie. Czechosłowacy, którzy w tym roku spośród zagranicznych wystawców zajmą najwięcej miejsca, są już bardzo zaawansowani w przygotowaniu. Największą atrakcją na tych targach będzie wystawa samochodów osobowych „Skoda”, wśród których wyróżnimy nieznaną u nas zupełnie „Skodę 440”. Również materiały tekstylne i czeska biżuteria wzbudzą chyba zainteresowanie wśród naszych pań. Zdjęcie przedstawia dźwig samochodowy przy ustawianiu cięższych eksponatów w pawilonie czechosłowackim. (mz)

Fot. H. Ignor

POMOGŁO

Notatka nasza poskutkowała. W początku maja w Lesznie uruchomiono drugie dzielnicowe biuro opałowe przy ul. Bohaterów Stalingradu 50 oraz dodatkowy punkt detalicznej sprzedaży przy ul. Poplińskiego. W związku z tym sytuacja znacznie się poprawiła.

Ludność Leszna ma jednak całkiem uzasadniony żal, że nie otrzymała przydziałowego węgla, mimo że została już w kwietniu opłacony. Plac hurtowego składu opału w Lesznie świeci pustkami. Jak nas poinformowano, ażeby zaspokoić doraźne potrzeby ludności brak jest w tej chwili około 550 ton węgla. Wiadomo, że nie wszyscy korzystają z takich udogodnień jak gaz, część mieszkańców Leszna go tuje na węgiel. Niech więc ta sprawa zajmie się jak najszybciej kompetentne czynniki. (R)

Warto poprzec, sprawa ważna

W Gołańczy zgłosiło się 18 chętnych do wybudowania domów jednorodzinnych. Na razie rozpoczęto budowę 4 domków. 14 mieszkańców Gołańczy czeka na materiały budowlane.

Warto chyba poprzec inicjatywę budowy domków jednorodzinnych, przez umożliwienie nabywania budulca. Chodzi przecież o poprawę warunków mieszkaniowych. Co na to Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego? (Kdw)

Szkolny konkurs czytelniczy

Corocznie młodzież szkolna, biorąc udział w konkursie czytelniczym, poznaje nowe pozycje literatury pięknej i naukowej-popularnej.

Konkursy cieszą się coraz większą frekwencją. I tak np. w roku 1953/54 na 67 szkół pow. wargowickiego akcja ta obejmowała tylko 39 szkół, w roku 1954/55 — 45, a obecnie dzieci wszystkich szkół rywalizują w czytelnictwie. W tym roku szkolnym w konkursie wzięło udział 4327 uczniów, którzy przeczytali 38.947 książek.

Każdy uczeń był zobowiązany do prowadzenia dzienniczka lektur, a zespoły uczniowskie wykonywały prace w postaci albumów, obrazów, modeli itp. Ilustrujące fragmenty przeczytanych książek.

To wszystko możemy zobaczyć na powiatowej wystawie książki w Wargowcu. (Kdw)

Na marginesie

(TELE)WIZJI XXV MTP.



Rys. H. Derwich

...A stację telewizyjną zobacz państwo w innym mieście, gdyż „czynniki odgórne” nie mogą zdecydować się na pozostawienie jej w Poznaniu...

Wśród chodzieskich lasów

W chodzieskich ośrodkach kolonijnych spędzać będą wakacje dzieci pracowników DOKP, Zarządu Okręgowego ZZN, Rejonu Lasów Państwowych i szeregu innych instytucji województwa poznańskiego. Młodzież ta zamieszka w Chodzieży.

Ośrodek kolonijny w Żabostowie gościć będzie natomiast dzieci pracowników Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielni Pracy. Prócz tego zostaną zorganizowane trzy ośrodki półkolonijne w Chodzieży — w Przedzisku nr 1 i przedszkolu Fabryki Porcelany oraz szkole podstawowej w Szamocinie.

Dzieci powiatu chodzieskiego spędzą wakacje w Wolinie nad morzem, na obozie harcerskim w Babiaku, kolonii w Jankowie Przygodzkim (powiat Ostrow) i Zdunach (powiat Krotoszyński) oraz na obozie wędrownym po Mazurach oraz szkoleniowym w Zakopanem.

Wydział Oświaty Prezydium PRN w Chodzieży przystąpił już do szkolenia kadry wychowawców, którzy obejmą opiekę nad młodzieżą. (H.B.)

Gastronomicznie nie dopisali...

W pięknej wsi Gołuchowo pod Pleszewem, gdzie Polskie Towarzystwo Turystyki Krajoznawczej urządziło ostatnio zlot z okazji rozpoczęcia letniego sezonu turystycznego, turyści chodzili... głodni i pragnący napoju. Kaliskie Zakłady Gastronomiczne nie zgodziły się bowiem urządzić bufetu bez wódki (!).

Gastronomicznie z Kalisza uważają widocznie, że turyści w Gołuchowie winni koniecznie urządzić libację z wódką. Naprawdę wstyd! (t)

dlaczego?

PSS w Krotoszynie dostarcza pieczywa do kiosku przy ulicy Stawnej dopiero około godz. 8, uniemożliwiając w ten sposób wielu pracownikom spożywanie świeżego chleba i bułek. (fk)